

Klipsy

Maryla Rodowicz

Klipsy, ach gdybym miała klipsy
Cóż dałabym za klipsy
Ach, tak bym chciała żeby takie długie były
I przy uszach mi dzwoniły

Klipsy coś w sobie mają klipsy
Wesołe dają błyski
Więc gdybym miała
to bym wtedy czarowała kochanego

Pewnego dnia ujrzałam nagle klipsy cudne
Klipsiki dwa
aż wzrok oderwać od nich trudno
Klipsy, kupiłam sobie klipsy
Już mam szalone klipsy
Ach, cóż on powie gdy zobaczy takie klipsy kolorowe?

Gdy go spotkałam popatrzył tak
że zawirował świat cały
A gdyśmy w parku patrzyli w staw
On mnie nagle pocałował, że klips spadł

Klipsik, ach wpadł do wody klipsik
Tak szkoda, bo był śliczny
A on spogląda taki smutny
Z miną taką, jakby chciał do stawu skakać

Klipsy, zwabiły nas tu klipsy
Popsuły nastrój klipsy
Ach, już bym chciała by się czymś
Pocieszyć dało kochanego

Czy to nie dość, że się nie złoścę i nie płaczę?
Gdy zrobi coś, gdy znowu mnie całować zaczął
Klipsy, już mam dość słowa klipsy
A on od nowa klipsy
Więc kolorowe wyrzuciłam drugi klipsik chlup do wody.